

## **Protokół nr 4/2024**

**posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniach 18 i 24 września 2024 roku.**

Członkowie Komisji obradowali w Straży Miejskiej, ulica Pierwszej Brygady 35 w Stargardzie, w godzinach od 8.15 do 10.10.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** otworzył 4 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Komendanta Straży Miejskiej, Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2, 3 i 4** do protokołu.

Protokół nr 3/2024 posiedzenia Komisji Rewizyjnej odbytego w dniu 21 sierpnia 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

**Komisja** większością głosów (przy 4 głosach za i 1 wstrzymującym się) przyjęła protokół nr 3/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 21 sierpnia 2024 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

### **Porządek obrad:**

1. Kontrola funkcjonowania Straży Miejskiej w Stargardzie w zakresie zasad postępowania mandatowego za rok 2023 oraz obsługi monitoringu miejskiego.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

**Do punktu 1 – Kontrola funkcjonowania Straży Miejskiej w Stargardzie w zakresie zasad postępowania mandatowego za rok 2023 oraz obsługi monitoringu miejskiego.**

Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że postępowanie mandatowe to trudna rzecz dla mieszkańców, bo niestety jest to kara za popełnione wykroczenia. Strażnik Miejski wykonując swoje zadania z artykułu 10 i 11 ustawy o strażach gminnych ma prawo do nakładania grzywien. Zgodnie z Kodeksem postępowania w sprawach o wykroczenia tymi grzywnami są mandaty karne kredytowane, mandaty karne gotówkowe i mandaty karne zaoczne. Najpopularniejszym mandatem, czyli najczęściej używanym, jest mandat karny kredytowany. Jest to mandat karny, nakładany na sprawcę wykroczenia, którego złapano na gorącym uczynku. Mandat można nałożyć bądź bezpośrednio po wykroczeniu, jeśli funkcjonariusz nie ma wątpliwości co do sprawcy popełnionego wykroczenia. Taki mandat karny kredytowany jest wypisywany bezpośrednio, kwit jest wręczany osobie, która zdecydowała się przyjąć mandat, czyli bierze odpowiedzialność za popełniony czyn. Tym mandatem może także zostać ukarana osoba, która zostanie wezwana i przyzna się do popełnionego wykroczenia. Takim najczęstszym przykładem jest pojazd pozostawiony na zakazie. Pojazd nie podlega karze tylko sprawca. Karze się nie właściciela, tylko sprawcę. Ustalany jest właściciel pojazdu, zostaje wezwany i albo się przyznaje, albo wskazuje, kto użytkował pojazd. Mandat kredytowany gotówkowy jest dla tych sprawców, którzy nie mają zameldowania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mandat kredytowany zaoczny jest dla osób, które nie stawiają się bezpośrednio do straży. Sprawcy wykroczeń niekoniecznie są mieszkańcami miasta, rejonu. Po wypełnieniu oświadczenia wysłanego przez straż do właściciela pojazdu bądź sprawcy wykroczenia, i gdy ktoś się przyzna do tej winy, to pisze swoje dane, wystawiany jest mandat, który jest wysyłany. Osoba ma 14 dni od dnia doręczenia na zapłacenie. Jest to sprawdzane i jeżeli nie ma wpłaty, to straż jest zobowiązana wystawić skierowanie do sądu o ukaranie takiej osoby. Strażnik podejmując interwencję, stwierdzając popełnienie wykroczenia i nakładając karę na sprawcę informuje o prawie odmowy przyjęcia mandatu i wówczas strażnik jest zobowiązany poinformować, że musi skierować wniosek do sądu o ukaranie. Są skargi od ludzi, że straszeni są sądem. Strażnik informuje, bo jest taki obowiązek. Strażnicy są upoważnieni do nakładania mandatów na podstawie upoważnienia Komendanta Straży Miejskiej. Kiedyś upoważniał Prezydent. Mandaty są i nie jest też ich mało. W 2023 roku nałożono 914 mandatów na kwotę 102.200 złotych. Oprócz mandatów karą też jest upomnienie. W ubiegłym roku upomnień było 998. Trzecią karą są wnioski do sądu, ich było 71. Sąd wymaga dostarczenia wniosków, żeby nie było wątpliwości, bo rozpatruje to jednoosobowo, a więc z dokumentów. Gdy odwoła się, to wszczynane jest postępowanie procesowe. Wtedy jest wzywany przed oblicze sądu i oskarżyciel publiczny i sprawca i ewentualnie świadkowie. Są jeszcze żółte kartki. Ich było niewiele, bo 178. Są to upomnienia, których się nie rejestruje. Są miejsca gdzie zgodnie z literą prawa przykładowo nie powinno się parkować, a jednocześnie nie stwarza to żadnego zagrożenia, ani utrudnienia. Były pisma do zarządcy, rozmowy,

aby usankcjonować parkowanie. Z przyczyn finansowych czy innych spółdzielnia czy inny zarządca tego nie wprowadził, więc upominał się wówczas poprzez żółte kartki.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że wyposażeni w upoważnienia strażnicy wdrażają postępowanie na podstawie różnego rodzaju wykroczeń. Ten katalog wykroczeń strażników miejskich w całości zawiera się w dużo szerszym katalogu wykroczeń, jakim dysponują policjanci. Wszystko to co może Straż Miejska tym bardziej może Policja. Lwią częścią mandatów nakładanych przez strażników są mandaty z bezpieczeństwa w komunikacji. Strażnik miejski nie ma prawa zatrzymać pojazdu w ruchu. Jedyną sytuacją kiedy może zatrzymać jest wjazd kierowcy na zakaz ruchu. Większość wykroczeń, które są prowadzone z zakresu prawa o ruchu drogowym, to są wykroczenia statyczne, czyli nieprawidłowe parkowanie. Takich mandatów w bieżącym roku wystawiono 653 na kwotę 78.000 złotych. Stosowane są także pouczenia. Osoba pouczana jest informowana, że jej dane zostają wprowadzone do systemu elektronicznego straży, że jest to pierwsza forma kary jaka jest stosowana. Przy następnym wykroczeniu ta osoba już będzie zweryfikowana. Jeżeli jej dane występują w systemie, to zazwyczaj upomnień już się nie stosuje, to już jest mandat karny. Żółte kartki są często stosowane w sytuacjach spornych, tam gdzie nie ma pewności 100%, że znaki, które są użyte, najczęściej na terenach prywatnych są zgodne z ustawą o znakach i sygnałach drogowych. Żółta karta nie niesie za sobą legitymowania. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w komunikacji, to dużą część czynności strażników pochłaniają czynności usuwania pojazdów nieużywanych z dróg publicznych. W ubiegłym roku było 111 zgłoszeń dotyczących takich pojazdów nieużywanych. W pięćdziesięciu przypadkach po czynnościach strażników właściciel sam odebrał pojazd z drogi, a w 7 przypadkach trzeba było zlecić holowanie takiego pojazdu. Taki pojazd jeszcze przez pół roku jest możliwy do odebrania przez właściciela po tym jak ureguluje koszty usługi holowania i czasu w jakim pojazd parkował na wskazanym miejscu. W pozostałych przypadkach nie zawsze jest możliwość podejmowania czynności. Najczęściej są to tereny prywatne, które nie są w żaden sposób oznakowane. Ustawa zabrania wdrażania czynności z tego artykułu, jeżeli jest to teren prywatny. Mieszkańców nie zostawia się bez pomocy. Straż Miejska stara się wdrażać czynności z artykułu 48 ustawy o recyklingu pojazdów i przynajmniej w ten sposób zasugerować właścicielowi, że nieodpowiednim jest trzymanie pojazdu w tak długim okresie czasu na danym terenie.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że pojazd, który jest na terenie prywatnym i wskazuje, że jest nieużytkowany sprawdzane jest ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej i przegląd techniczny. Jeżeli tych dwóch rzeczy nie ma, to dla Straży Miejskiej pojazd jest porzucony, a że jest na terenie prywatnym, nie można zlecić odholowania, więc szukany jest właściciel.

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Monika Garstka** zapytała, jak znajdowane jest auto, jeśli nie ma tablic rejestracyjnych.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że jest i tak, że straż nie znajdzie właściciela. Najczęściej są to pojazdy ściągnięte z zagranicy, nie są zarejestrowane i są na terenie prywatnym.

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Monika Garstka** zapytała, czy mimo wszystko mieszkańcy mogą zgłaszać porzucone auta, jeżeli to jest teren wspólnoty lub spółdzielni.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że tak i zgłaszają. Spółdzielnia ma projekt organizacji ruchu. Wspólnoty gorzej, ale zależy gdzie to jest. Jeżeli na terenie wspólnoty jest projekt organizacji ruchu czyli obowiązuje prawo o ruchu drogowym, to straż może holować, chyba że stoi na jakimś ogródku.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że często się zdarza, że samochody parkują bezpośrednio na trawniku pod domami. Mieszkańcy wjeżdżają na swój teoretycznie trawnik, choć trudno powiedzieć czy ten trawnik jest ich. Radna zapytała, czy tak mogą robić.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że na terenie publicznym nie mogą. Jak są interwencje, to jest to ustalane. Na każdym zieleńcu, na którym zaparkuje samochód jest on odholowany.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że w spornych tematach była jedna sytuacja w sądzie, gdzie sąd zalecił rozpytanie zarządcy do czego przeznaczony jest ten teren. Zarządca nie miał określonego przeznaczenia, mimo iż w projekcie był to zieleńiec, nigdzie to nie figurowało i sprawa upadła.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że informuje się też fundusz gwarancyjny, bo tam jest 4.000 złotych kary.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że centralna ewidencja pojazdów i kierowców wskazuje ostatniego właściciela, który zgłosił fakt zakupu pojazdu. Natomiast gdy straż zaczyna dochodzić do tego kto jest faktycznym użytkownikiem, to ten łańcuszek się bardzo wydłuża. W ostateczności okazuje się, że właścicielem jest osoba zmarła, albo bez zameldowania, albo osoba, która kupiła pojazd nie figuruje w bazie danych PESEL, bądź osoba bezdomna. To nie jest łatwa procedura, żeby doprowadzić do końca i wskazać, kto jest ostatnim właścicielem.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że od stycznia ubiegłego roku zmieniły się przepisy i jest obowiązek zgłoszenia sprzedaży w ciągu 30 dni, bo inaczej to 500 złotych kary. Jest to kara administracyjna.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że kolejna grupa wykroczeń to wykroczenia, które ujawniają strażnicy po interwencji własnej. Jest to grupa wykroczeń z ustawy o wychowaniu w trzeźwości

i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Od kiedy ustawodawca dał możliwość ukarania również usiłowania tego czynu czyli spożywania alkoholu w miejscu publicznym o tyle jest łatwiejsza sytuacja, bo złapać na gorącym uczynku jest trudno, ale nawet to, że siedzą osoby z otwartą butelką to już jest podstawa do interwencji. Takich mandatów było 138 na kwotę 11.070 złotych, przy 17 pouczeniach.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, jak z ich ściągalnością.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że takimi danymi straż nie dysponuje, bo realizuje to wydział w Urzędzie Miejskim.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że bezdomnym nie są nakładane mandaty, bo one nie są ściągalne. Powodują dużo pracy i duże koszty postępowania. A te rzeczy przeznaczone do spożycia zabiera się i wylewa. Jeżeli taka osoba ma tych mandatów na większą kwotę, to Policja może ograniczyć im wolność. Bezdomni boją się tego w okresie wiosenno-letnim. Zimą nie.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że sąd może zasądzić też prace społeczne.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że to nie jest takie proste. Instytucje różne wysyłają do sądu zapotrzebowanie na prace skazanych, ale człowiek musi być przeszkolony, mieć sprzęt, ktoś musi nad tym czuwać.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że chodzi o tych bezdomnych, którzy nie mogą płacić mandatu. W taki sposób można prowadzić resocjalizację.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że Straż Miejska nie ma na to wpływu.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że straż wnioskuje. Ostatnio był taki wniosek, gdzie na jednej z ulic osoba śpi na przystanku autobusowym. Jest to osoba bez dochodu. Straż, kierując wniosek o ukaranie do sądu zawnioskowała o prace społeczne. Sąd zastosował grzywnę.

**Radna Ewa Krawczyk** zapytała, ile interwencji dotyczących bezdomnych miało miejsce w 2023 roku, że gdzieś leżą, zakłócają spokój i tym podobne zdarzenia.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że 8 osób, ale to tylko są osoby doprowadzone, a interwencji jest dużo więcej. Doprowadzenie jest wtedy, gdy jest miejsce, do którego można doprowadzić osobę, jakiś adres przebywania, bądź schronisko przy ulicy Generała Leopolda Okulickiego. Całe gros interwencji z osobami niepełnosprawnymi to interwencje polegające na tym, że albo są wypraszani z klatki, albo sprawdza się czy nie potrzebują pomocy, albo przywołuje się ich do porządku.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że osoby pijące alkohol na terenie publicznym siedzą przy przychodni na osiedlu Mikołaja Kopernika. To jest problem dla mieszkańców, bo oni też się tam załatwiają. Radny zapytał, co z tym zrobić.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że ten problem jest znany. Były i patrole piesze i stałe, ale to nadal funkcjonuje. Jest to kontrolowane, Policja ma to na uwadze. Tam też jest kamera, ale przy tej porze roku są drzewa, które zasłaniają obraz.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że następna w kolejności grupa wykroczeń, za którą nakładane są mandaty to sprawy dotyczące wykroczeń przeciwko urządzeniom użytku publicznego. Tu zawiera się artykuł o niszczeniu zieleni, dóbr użyteczności publicznej. Mandatów było 93 na kwotę 7.680 złotych. Strażnicy mandatowali 4 osoby na kwotę 1.400 złotych za zakłócanie porządku i spokoju publicznego. Dwa mandaty na kwotę 400 złotych za niewskazanie wiadomości co do tożsamości własnej bądź nieokazanie dokumentu na żądanie strażnika, 6 mandatów na kwotę 400 złotych za niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że jeśli chodzi o brak środków ostrożności przy wyprowadzaniu psa, to rzadko się to już zdarza, kiedyś było częściej. Sprzątanie po swoich pupilach jest trudne do wychwycenia.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że nie jest zabronione wyprowadzania psów bez smyczy.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że zabronione uchwałą Rady Miejskiej.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że jest ustawa o ochronie zwierząt. Ustawa pozwala i rozmawiając z Policją, radna również usłyszała, że można jeżeli się nad swoim psem panuje.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że jedyny wyjątek to psy asystujące.

**Prezydent Miasta Rafał Zająć** powiedział, że uchwała Rady nie była podważona, więc strażnicy mają pełne prawo mandatować.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że jeśli chodzi o wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej, to były 4 mandaty na kwotę 400 złotych i niestosowanie się do ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, wyrobów tytoniowych to 2 mandaty na kwotę 200 złotych. Chodzi tu o palenie w miejscu zabronionym.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że te dane pozyskują z monitoringu na ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na przystankach nie wolno palić.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** powiedział, że jeśli chodzi o mandaty na parkowanie rotacyjne, to było ich 187 na kwotę 18.800 złotych i zapytał jak to wygląda.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że Stargard jest pierwszy w Polsce. To nie jest strefa ograniczonego postoju tylko parkingowe miejsca rotacyjne. Do dwóch godzin bez żadnych opłat można stać, potem opłat nie ma, ale ewentualnie kara w postaci mandatu, jeśli strażnik złapie. We wrześniu mijają 3 lata jak to jest zastosowane w mieście na pierwszych ulicach czyli na ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ulicy Hetmana Stefana Czarnieckiego i ulicy Skarbowej. Od roku jest także przy ulicy Wojska Polskiego i ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. To się sprawdza i spełniło swoje zadanie. Stargardzianie wiedzą, okoliczni mieszkańcy zaś tłumaczą się, że nie wiedzą, dlatego jest też sporo upomnień. Na początku były głosy co to jest ten parking rotacyjny, że lepiej parkometry płatne, a obecnie mówi się, że to fajna rzecz, bo można znaleźć wolne miejsce do zaparkowania.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że na początku przy wprowadzaniu tego typu sposobu parkowania było trochę szumu, co do zgodności z prawem tego rozwiązania. Radna zapytała, czy to jest prawne.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że oczywiście, bo inaczej strażnicy by nie działali i nie nakładaliby mandatów.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, na czym stał ten zarzut, że to jest bezprawne.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że zostały wprowadzone zmiany do tych miejsc rotacyjnych i jest opinia, że wszystko jest prawidłowe.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, na czym polegały te zmiany.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że trzeba było doprecyzować zasady parkowania.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że nie mogło być podstawą ukarania brak samego zegara. Należało ustalić czas parkowania. Trzeba faktycznie stwierdzić przekroczenie czasu. Wymieniono to oznakowanie na te, które nie budzi wątpliwości w procesach karnych, sądowych.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że jakby się Komendant lub Prezydent znalazł w takiej sytuacji, gdzie nie ma gdzie zaparkować, a musi być dłużej w pracy, stawia pojazd i pisze kartkę, dwie godziny maksimum. Radny zapytał i co dalej.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** zapytał, czy radny wolałby strefę płatnego parkowania.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że nie.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że miejsca do parkowania wyznaczane są w taki sposób, aby miejsc rotacyjnych było mniej niż te, które nie rotują na danej ulicy. Trzeba wziąć pod uwagę, że generalnie jeśli nie ma żadnego mechanizmu, który wymusza rotację to efekt jest taki, że w centrach handlowo-usługowych, administracyjnych miast zaparkowanie przez klientów jest niemożliwe, bo do tych centrów przyjadą pracownicy, którzy zajmą wszystkie wolne miejsca. Na świecie wymyślono, jako podstawowy system, system stref płatnego parkowania. Tam dla pracowników, którzy przyjeżdżają do centrum, do pracy podstawowym czynnikiem zniechęcającym do przyjazdu samochodem jest czynnik ekonomiczny. Ponieważ przyjeżdżając codziennie do pracy trzeba wykupić winietę i to jest koszt, który trzeba dołożyć sobie do kosztów przyjazdu do pracy. W związku z tym celem tej strefy płatnego parkowania jest zniechęcenie, aby do tej pracy samochodem nie przyjeżdżać. W Stargardzie wprowadzono strefę rotacyjną, która ma dokładnie ten sam cel tylko nie jest oparta o kryterium ekonomiczne. Alternatywa jest taka, że jeśli miasto z tego zrezygnuje, to albo zatka się centrum całkowicie, albo wprowadzona zostanie strefa płatnego parkowania.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że jeśli chodzi o monitoring, to Straż Miejska obsługuje monitoring miejski, którego właścicielem jest miasto. Dyżurny wykonując swoje czynności w wolnej chwili przegląda monitoring i wysyła patrole.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że duża część pracy Straży Miejskiej związana z monitoringiem, to jest też zabezpieczanie i udostępnianie materiału na potrzeby postępowań karnych. Występuję o to Prokurator, Sąd, Policja.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, dlaczego nie można obciążyć, albo pouczać, albo ukarać właścicieli posesji, na których stoją pojemniki na odzież. Firma, która rozstawia te pojemniki po Stargardzie ma za to pieniądze. Jeżeli ktoś udostępnia, przykładowo wspólnota mieszkaniowa, czy inny zarządca, to nie na cele charytatywne tylko pewnie ma z tego zarobek.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że ma nadzieję, iż już niedługo. Zaczęto prowadzić działania mocniejsze, żeby usunąć te pojemniki, albo aby firma zalegalizowała je prawnie z zarządcami. Z ulicy Składowej na terenie miejskim 3 pojemniki już zostały wywiezione. Stoją przy Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. miesiąc, jak się nie zgłosi właściciel pójdą na złom. Energetyka na wniosek Komendanta wywozła z ulicy Brzozowej. Pojemniki są notorycznie rozwalane. Straż pisze do zarządcy nakaz, strażnik znosi nakaz osobiście. Na nakazie jest zapis, że wnosi się o usunięcie pojemników, bo są przyczyną bałaganu. Strażnik następnym razem jak przyjdzie nałoży mandat w wysokości 500 złotych. Zarządcy albo mają usunąć to sami, albo firma, która ma go zabrać. We wspólnotach działa się tak samo.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że na osiedlu Letnim są te pojemniki.



**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że tam również wysłane zostały nakazy. Jeżeli pojemniki nie będą usunięte, straż będzie nakładać mandat w wysokości 500 złotych.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała o pojemnik przy Stargardzkim Centrum Kultury.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że przy SCK jest 1 pojemnik rozwalony i tam jest na pewno pojemnik Polskiego Czerwonego Krzyża i dwóch różnych firm. Komendant dodał, że ma nadzieję, że do końca roku przymusi się wszystkich do usunięcia pojemników. Cała sprawa polega na tym, że ten, który to opróżnia i porządkuje powiedział, że ma zlecenie z firmy raz w miesiącu opróżniać. Pisząc do firmy obsługującej tę działalność, firma niestety nie odpowiada.

**Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka** powiedziała, że Stargard objęty jest cyfrowym monitoringiem, który co roku podlega systematycznej rozbudowie. Prowadzenie obserwacji odbywa się na stanowisku Dyżurnego Straży Miejskiej. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w ramach monitoringu jest Komendant Straży Miejskiej. Wielokrotnie osoby występują do Komendanta z prośbą o nagrania.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że zgodnie z polityką bezpieczeństwa i ochroną danych osobowych, Straż Miejska nie może udostępniać nagrań osobie fizycznej, tylko Prokuratura, Sąd, Policja mogą otrzymać nagrania.

**Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka** powiedziała, że monitoring miejski udostępniany jest do działań Policji, która też posiada podgląd na żywo. W 2023 roku miasto przeznaczyło ponad 180.000 złotych na monitoring. Kwota 93.000 złotych pochodziła z programu rządowego na poprawę bezpieczeństwa w miejscach publicznych. Z biegiem lat monitoring się zużywa, trzeba go modernizować. Miasto chciałoby przejść na system światłowodowy, bo obecnie jest to system radiowy. Zdarzają się przerwy w działaniu monitoringu i nie ma wtedy obrazu.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że kamera to jest system obrotowy, ma presety. W momencie popełnienia wykroczenia, kamera może patrzeć w drugą stronę.

**Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka** powiedziała, że przy kamerach obrotowych, musi być kamera stała pozycyjna. Na sam serwis co roku przeznaczają się minimum 50.000 złotych. W zeszłym roku w związku z wyładowaniem atmosferycznym uszkodzone zostały 3 kamery. Otrzymano odszkodowanie, za które kamery zostały wymienione. Jeśli chodzi o miejsca, w których są kamery to jest to ulica Księcia Barnima I na rogu poczty, na ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, na której będą wgrane sterowniki, które będą wyłapywać zachowania niebezpieczne, a do Straży Miejskiej i Policji przyjdzie dźwiękowe powiadomienie. Kolejna kamera jest na ulicy Grodzkiej i obejmuje Rynek

Staromiejski. Kolejne na skrzyżowaniu ulicy Szczecińskiej z ulicą Łużycką, na Placu Świętego Ducha, na ulicy Bolesława Limanowskiego, na ulicy Andrzeja Struga, na ulicy Juliusza Słowackiego. Kamera w amfiteatrze została uszkodzona w trakcie modernizacji, ale wykonawca odkupił całość i na dniach będzie podłączana. Jest kamera w Teatrze Letnim. System kamer jest na osiedlu Tysiąclecia i na osiedlu Pyrzyckim. To miejsce jest modernizowane. Wykonywana jest tam oddzielna instalacja prądu do systemu monitoringu, bo kamery działały akumulatorowo. Kolejna kamera jest przy ulicy Kolejowej. Straż Miejska ma jeszcze dwie kamery przenośne na swoim stanie i wykorzystuje je na monitoring wiaty rekreacyjnej i części boiska przy ulicy Czesława Tańskiego i na naukowy plac zabaw przy Stargardzkim Centrum Naukowym przy ulicy Bolesława Chrobrego. Są też 3 fotopułapki. Zawarte jest porozumienie Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. i Straży Miejskiej do współpracy w tym zakresie. Fotopułapki były kupione na byłe Lotnisko w związku z podrzucaniem opon. Obecnie te kamery są przy ulicy Pierwszej Brygady, na osiedlu Kluczewo i przy ulicy Jagiellońskiej. Wymagana jest modernizacja łączności radiowych pomiędzy punktami kamerowymi, a budynkiem Straży Miejskiej. Analizowane są połączenia światłowodowe wraz z modernizacją kompletu podłączenia do kamer, co usprawni działalność monitoringu i wprowadzenia dodatkowych funkcjonalności.

Posiedzenie Komisji opuściła radna Monika Garstka.

**Obecnych: 4 członków.**

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że jeśli chodzi o działanie monitoringu w mieście, to do spraw karnych udzielane są nagrania monitoringu, ale ten monitoring jest i go nie ma. Zdarzenia, fakty świadczą o tym, że monitoring może być, ale może też go nie być w mieście. Jak on jest to dobrze by było, aby on działał. Było zdarzenie, na placu Wolności nastąpiła kolizja. Sprawa trafiła do sądu, który zażyczył sobie monitoring. Policja najpierw powiedziała, że Prezydent Miasta nie podpisał nowej umowy, a później już w efekcie odpowiedź do sądu była taka, że monitoring przechowuje się tylko do miesiąca czasu. Od zdarzenia upłynęło kilka miesięcy do sprawy sądowej. Notatka służbowa spisana przez policjanta wskazała na takie działanie, że jest podejrzenie wyłudzenia odszkodowania przez jednego z uczestników zdarzenia. Sądzone jest ten co poniósł największe szkody. Sąd nie stwierdził możliwości udowodnienia winy i powstało pytanie, kto zapłaci odszkodowanie. Uniewinniony może z powództwa cywilnego, ale musi mieć dowód, że ta notatka policjanta jest potwierdzona przez monitoring, a monitoring nie działa. Kto za to zapłaci.

**Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka** powiedziała, że miasto nie jest w stanie zapewnić stałego podglądu we wszystkich punktach. Trzeba brać pod uwagę awaryjność, modernizację. Utrzymanie monitoringu to są poważne pieniądze. Należy dokonać większych inwestycji, aby lepiej działał i był niezawodny.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że odpowiedź Komendanta była taka, że monitoring jest, ale go nie musi być, bo to nie jest obowiązek miasta prowadzenie monitoringu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Seredyński** powiedział, że się z tym zgodzi, bo to jest dobra wola Prezydenta, że jest monitoring w mieście.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że tak, ale jeśli ma służyć do spraw karnych, a go nie ma to ktoś kto chciałby skorzystać z monitoringu do sprawy sądowej, to nie może. To jest problem tego człowieka, bo zostaje sam. Radny dodał, że jeśli jest ten monitoring, to żeby funkcjonował, działał i był rzeczywiście podstawą prawną do konkretnych działań, czy rozstrzygnięć.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że sobie nie przypomina, że może być, a nie musi być. Dodał, że jest zwolennikiem monitoringu, im więcej kamer tym lepiej. Nagranie z monitoringu jest jednym z dowodów w sprawach procesowych. Monitoring miejski zgodnie z literą prawa musi być przechowywany minimum 21 dni. Miejski monitoring jest tak rozbudowany i jest przechowywany 30, 31 dni i się obraz nadpisuje. W zeszłym roku 81 razy Policja zgłosiła się o zabezpieczenie monitoringu. Większość była taka, że były zgrane i je analizowali, natomiast niektóre były takie, że albo nie działał monitoring, bądź kamera tego nie zarejestrowała. To nie jest tak, że monitoring to jedyny dowód w sprawie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Seredyński** powiedział, że kamera przy placu Wolności jest obrotowa i mogła patrzeć w inne miejsce i nawet nie uchwyciła samego zdarzenia.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że Policja ma inny punkt widzenia na monitoring, Straż Miejska ma inny. Policja chciałaby śledzić wjazd, wyjazd pojazdu, który porusza się i bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym. Straż Miejska natomiast nie może działać, jeśli chodzi o pojazdy w ruchu.

**Radna Monika Kieliszak** zapytała, czy nagrało się zdarzenie dotyczące poszarpania dziecka.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że nie było żadnego takiego przypadku, a osoba, która to zgłosiła zostanie pociągnięta do odpowiedzialności prawnej. Szła grupa młodzieży, przechodziła przez pasy, Pani szła z dzieckiem i jeden chłopak tylko odwrócił się. Pani poszła dalej i dziecko normalnie bawiło się. Nie wiadomo o co chodzi, nie było żadnego kontaktu, nikt ich nie otoczył, nikt z nimi nie rozmawiał.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że miasto tą sytuacją było zszokowane, bo poziom tolerancji w Stargardzie szczególnie do osób niepełnosprawnych wypracowany został bardzo duży przez lata.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** powiedział, że podsumowując temat jest zwolennikiem kamer, bo to pomaga służbom, stwarza bezpieczeństwo, a wiedza, że kamery są działa prewencyjnie.

**Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Anna Hibner-Cierpicka** powiedziała, że w październiku będzie spotkanie Miejskiej Rady Bezpieczeństwa i na tym spotkaniu omawiane będą potrzeby monitoringu. Miasto współpracuje z Policją i ze Strażą Miejską.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że chodzi o patrole w obrębie osiedli: Zachód, Letniego i Fryderyka Chopina. W centrum miasta można natknąć się na strażników, ale na osiedlach różnie z tym bywa. Radna zapytała, czy prowadzona jest statystyka pieszych patroli, jak często przebywają strażnicy w konkretnych miejscach miasta.

**Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij** powiedział, że jest rejonizacja, każdy patrol ma przypisany swój rejon i on pracuje na swoim rejonie. Patrol samochodowy jest interwencyjny. Jeżdżą dwa radiowozy, a czasem również trzeci. Biorąc pod uwagę, że praca jest dwuzmianowa, jest patrol interwencyjny sobota, niedziela, za który trzeba oddać dzień wolny przy siedmiu patrolach to są albo dwa, albo trzy patrole. Komendant dodał, że lepiej jak patrol jeździ radiowozem i ma pół miasta niż tylko osiedle. Piesze patrole pojawiają się w momencie, kiedy jest cała obsada. Jest dużo interwencji i jeden patrol może tego nie ogarnąć, a potem jest zgłoszenie, że się czeka godzinę na patrol. Przy dwóch patrolach jest dwa razy szybciej.

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że trzeba zwiększyć zatrudnienie w straży.

**Radna Ewa Krawczyk** zapytała o efektywność działań, jeśli chodzi o bezdomnych.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** powiedział, że nie pozwoli na to pytanie, bo dziś jest kwestia dotycząca mandatów i poprosił radną o zgłoszenie tego do przyszłorocznego planu. Temat dzisiejszego posiedzenia jest uwarunkowany uchwałą Rady Miejskiej. Nie można zmienić zakresu.

**Radny Krzysztof Sosin** zapytał o mandaty za spalanie w piecach.

**Kierownik Referatu Prewencji Straży Miejskiej Joanna Kufel** powiedziała, że ustawa o odpadach obliguje strażników do tego, aby mogli wdrażać czynności za spalanie odpadów poza spalarniami. Nałożona 4 mandaty na kwotę 250 złotych. Było także 6 pouczeń. Zgłoszeń jest bardzo dużo, szczególnie w sezonie grzewczym. Większość z nich się nie potwierdza i to nie są odpady, a złej jakości węgiel lub drewno.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że trzeba patrzeć perspektywicznie, bo może będą pieniądze z zewnątrz. Będzie zakaz palenia w piecach, to będzie Straż Miejska miała więcej roboty.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że od wielu lat budżet miasta przy wykorzystaniu również programów zewnętrznych dofinansowuje wymianę kotłów.

Wcześniej to był program Czyste Powietrze, który umożliwiał pozyskanie 7.500 złotych na wymianę kotła na kocioł ekologiczny. Dopuszczany jest wciąż jeszcze kocioł gazowy. Teraz jest realizowany za ponad 7.000.000 złotych program Ciepłe Mieszkanie, który ma większą skalę, bo umożliwia nie tylko wymianę kotła i ogrzewania, ale wymianę drzwi i okien. Z tego programu korzystać mogą wspólnoty mieszkaniowe, które mogą uzyskać dofinansowanie do 150.000 złotych. Szereg umów jest podpisywanych. Miasto wydało dużo środków, aby pomóc mieszkańcom w wymianie nieekologicznych źródeł ogrzewania na ekologiczne. To jest tylko kwestia dobrej woli, bo zmusić się nie da.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** zapytał, czy radni mają jakieś uwagi, wnioski do dzisiejszej kontroli.

**Radny Krzysztof Sosin** powiedział, że ma jedną do kontroli, do Prezydenta i do Rady, żeby zadbać o to, że jeśli jest monitoring, to żeby on rzeczywiście dobrze w miarę funkcjonował i to jest problem, który tutaj wynikał z przekazanych informacji. Był Fundusz Sprawiedliwości, z którego korzystały miasta w takich sprawach i chyba miasto przespowało trochę możliwość pozyskania środków.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że jak jest mowa o tym Funduszu Sprawiedliwości, to on nie był dla takich miast jak Stargard.

**Radny Krzysztof Sosin** zapytał, czy nie dotyczył takich miast.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że nie, on szedł po linii partyjnej.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono wobec czego **Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** stwierdził, że Komisja Rewizyjna podczas kontroli 18 września 2024 roku nie stwierdza nieprawidłowości funkcjonowania Straży Miejskiej w Stargardzie w zakresie zasad postępowania mandatowego za rok 2023 oraz obsługi monitoringu miejskiego i nie podjęła wniosków pokontrolnych.

**Komisja** większością głosów (przy 3 głosach za, 1 wstrzymującym się) przyjęła protokół kontroli funkcjonowania Straży Miejskiej w Stargardzie w zakresie zasad postępowania mandatowego za rok 2023 oraz obsługi monitoringu miejskiego.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** powiedział, że po podpisaniu przez członków Komisji protokół kontroli będzie załączony do niniejszego protokołu.

**Do punktu 2 – Sprawy bieżące.**

**Radna Monika Kieliszak** powiedziała, że w styczniu przyszłego roku 100 lat skończy żołnierz Armii Krajowej i zapytała jak miasto mogłoby uhonorować tę osobę.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że trzeba pomyśleć.

**Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync** poinformował, że na sesji będzie obszerny materiał, sprawozdanie z realizacji programu ochrony środowiska i na Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju będzie dostępny on-line autor programu.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** powiedział, że zbliża się termin przygotowania planu pracy Komisji na przyszły rok i poprosił o przygotowanie propozycji radnych na następne posiedzenie.

Więcej spraw z zakresu spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

**Komisja** ustaliła termin następnego posiedzenia na 23 października 2024 roku, godzina 8.15 w Przedszkolu Miejskim nr 2 „Mali Artyści”, ulica Mieszka I 2 w Stargardzie.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Ocena gospodarowania środkami finansowymi przez Przedszkole Miejskie nr 2 „Mali Artyści” w Stargardzie za rok 2022.
2. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach 4 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 18 września 2024 roku.

Protokół sporządziła:

Inspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji  
Wojciech Seredyński

.....

Zastępca Przewodniczącego Komisji  
Monika Garstka

.....

Monika Kieliszak

.....

Ewa Krawczyk

.....

Krzysztof Sosin

.....

**W dniu 24 września 2024 roku Komisja Rewizyjna wznowiła posiedzenie** – obecnych 5 członków Komisji, zgodnie z listą obecności stanowiącą **załącznik nr 6** do protokołu. Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 8.45 do 8.55.

**Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** wznowił posiedzenie do zaopiniowania projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035 oraz projektu uchwały w sprawie zmiany w budżecie Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035 stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

**Radny Krzysztof Sosin** zapytał, czy te 200.000 złotych miasto bezpośrednio zapłaci bankowi. Skąd wzięły się te środki, bo gdy przerzucamy je, to raczej płacimy za to bankowi odsetki.

**Dyrektor Wydziału Ekonomicznego Mirosława Szymańska** powiedziała, że miasto ma oszczędności na odsetkach od kredytu. Przy planowaniu budżetu miasta, planuje się również stawki WIBOR-u. Było zakładane 7% WIBOR-u. W różnych okresach tego roku WIBOR wahał się na poziomie 5-6%. Z tego powodu, iż ten WIBOR w różnych okresach był poniżej 6% miasto ma oszczędności na odsetkach od obligacji. Obecnie to jest jedyne możliwe źródło zabezpieczenia wydatku na rzecz Gminy Głucholazy. Nie jest ten wydatek dla miasta dodatkowym kosztem, tylko przesunięciem z planowanych odsetek na pomoc gminie poszkodowanej w powodzi.

**Radny Krzysztof Sosin** zapytał, czy miasto ma rezerwę.

**Dyrektor Wydziału Ekonomicznego Mirosława Szymańska** powiedziała, że miasto ma rezerwę kryzysową, ale tego akurat wydatku na cel inny niż własnym miasta Stargard nie można było przeznaczyć. Jest też rezerwa ogólna, którą dysponuje Prezydent Miasta na wydatki, których nie da się przewidzieć.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Wojciech Seredyński** poddał projekty uchwał pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.*

**Komisja** jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.*

**Dyrektor Wydziału Ekonomicznego Mirosława Szymańska** wyjaśniła zasady, jakimi powinna kierować się gmina przy ustalaniu wysokości stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości.

Protokół kontroli z 18.09.2024 roku w Straży Miejskiej stanowi **załącznik nr 9** do protokołu. Pismo przekazujące protokół kontroli Komendantowi Straży Miejskiej w Stargardzie z jednoczesnym przekazaniem protokołu kontroli do wiadomości Prezydentowi Miasta Stargard, stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i zamknął 4 posiedzenie Komisji odbyte w dniach 18 i 24 września 2024 roku.

Protokół sporządziła:

Inspektor

Dagmara Synenko

Przewodniczący Komisji  
Wojciech Seredyński

.....

Zastępca Przewodniczącego Komisji  
Monika Garstka

.....

Monika Kieliszak

.....

Ewa Krawczyk

.....

Krzysztof Sosin

.....